Rok VIII. Nr. 167. Sosnowiec, poniedziałek 19 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94
[Konto czek]owe 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Ma[ja] tel 2-77;
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Ko[ściu]szki tel. 16.

Polska domaga się lojalności od Gdańska

GDAŃSK, 18.6 Wczoraj komi-
sarz generalny R. P. w Gdańsku
wniósł do wysokiego komisarza ligi
narodów wniosek z art. 39 konwen
cji paryskiej w sprawie prowadze-
nia przez Polskę spraw zagranicz-
nych W. M. Gdańska.

We wniosku tym rząd polski do
maga się stwierdzenia w drodze de-
cyzji wysokiego komisarza iż wolne
miasto zobowiązane jest wstrzymy
wać się od negocjacji z państwami
obecnemi i zaniechać regulowania
swych spraw zagranicznych bez po-
średniczenia Polski.

Cytując szereg wypadków z
przeszłości, rząd polski domaga się
stwierdzenia, że w tych wypadkach
wolne miasto uchybiło swym zobo-
wiązaniom i że na przyszłość winno
je przestrzegać.

Kiepura w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 18. 6. PAT.
Wczoraj przybył do Częstochowy
znakomity śpiewak Jan Kiepura,
owacyjnie witany na dworcu przez
publiczność. Dziś rano Kiepura śpie
wał na chórze wielkiego kościo-
ła na Jasnej Górze. Śpiewu słucha
ło około 7 tys. osób. Nabożeństwo
odprawił ks. prałat Waszkiewicz.
Chór kościelny odśpiewał „Credo",
a Kiepura dwukrotnie „Do ciebie
głos wznosimy Matko Boska" i „A-
ve Maria Gounoda". Popołudniu
znakomity śpiewak opuścił Często-
chowę serdecznie żegnany przez OO
Paulinów.

Podchorąży-miljoner w szpitalu poznańskim

POZNAŃ, 18. 6. Do okręgowego
szpitala wojskowego w Poznaniu
przewieziono przed kilku dniami
podchorążego kawalerji z Grudzią-
dza, który w wypadku samochodo-
wym doznał okaleczenia kolana..

Lekarzy i sanitarjuszy zaintry
gowało słabe opanowanie przez pod
chorążego języka polskiego.

Tajemnica ta wkrótce się wyja-
śniła. Okazało się mianowicie, że
jest to Peruwiańczyk, syn bogate-
go emigranta polskiego, któremu
ojciec zapisał majątek tylko pod wa
runkiem, że swą powinność żołnier
ską odbędzie w wojsku polskiem.

Wypełniając wolę ojca, młody
Peruwiańczyk wstąpił do kawalerji
i obecnie służy w szkole podchorą-
żych w Grudziądzu.

W celu umilenia sobie służby
wojskowej zakupił sobie w Gru-
dziądzu willę, samochód i zaanga-
żował kucharza, szofera i lokaja. W
jednej z licznych wycieczek samo-
chodowych podchorąży doznał okale
czenia kolana i musiał być przewie
ziony do szpitala.

Na pytanie służby szpitalnej, czy
ma w mundurze pieniądze, oświad-
czył, że jest tam nieco drobnych.
W mundurze znaleziono 2 i pół ty-
siąca złotych. Wieść o tem rozeszła
się szybko po szpitalu i spowodowa
ła, że bogaty podchorąży jest o-
środkiem ogólnego zainteresowania

NIEFORTUNNY WYSTĘP WARSZAWIANINA.

Gutenberg Efroim z Modrzejo-
wa doniósł, że podczas wsiadania
do pociągu na dworcu kolejowym
w Katowicach, skradziono mu port
monetkę z zawartością 12.70 zł. go-
tówki. Jako sprawcę tej kradzieży
przytrzymany został zawodowy zło
dziej kieszonkowy Marczak Józef
z Warszawy, który po przeprowa-
dzeniu dochodzeń, odstawiony zo-
stał do dyspozycji władz sądowych.

oTROCKI NIE WRÓCI DO ROSJI.

Miarodajne oświadczenie sowieckiej agencji prasowej.

MOSKWA, 18. 6. Berliński
dziennik „Vossiche Ztg." z dn. 8
bm. oraz szereg innych pism poda
ły wiadomość, iż rząd ZSRR zezwo
lił Trockiemu na powrót do Rosji,
przyczem dziennik ten powołuje
się na oświadczenie Trockiego, zło-
żone wobec przedstawicieli prasy
tureckiej. W związku z tem agen-
cja Tass upoważniona została do
stwierdzenia, iż to oświadczenie
Trockiego nie odpowiada rzeczywi
stości. Jest jedynie życzeniem a-
wanturnika międzynarodowego, ma
jącem na celu wprowadzenie czytel
nika w błąd.

Trocki został wydalony już daw
no jako kontr-rewolucjonista na
podstawie ustawy z 20 lutego 1932.
Ustawa ta obowiązuje i obowiązy-
wać będzie nadal.

80 PROC. i 50 PROC. ZNIŻKI NA KOLEJACH

w czasie powrotu z urlopu.

WARSZAWA, 18.6. Dla osób
wyjeżdżających do uzdrowisk krajo
wych, obowiązująca taryfa osobowa
przewiduje następujące ulgi przejaz
dowe w drodze powrotnej.

W czasie od 15 marca do 30
czerwca oraz od 1 października do
15 grudnia — 80 proc. zniżki, w po
zostałych okresach czasu 50 proc.
zniżki.

Zniżka pierwsza stanowi nowość
i jest bardzo radykalnem pociągnię
ciem na rzecz podróżnych i uzdro-
wisk krajowych.

Ministerjum komunikacji nie
zamierza w roku bieżącym wprowa
dzać w tym względzie
zmian, o ile nie nastąpi ogólna zmia
na taryfy osobowej, która jest
przedmiotem rozważań w ministe-
rjum.

—:O:—

POWIESIŁ SIĘ NA PASKU.

Robotnik z Będzina, niejaki Ko
peć, w przystępie rozstroju nerwo
wego powiesił się na pasku w piw-
nicy.

—:O:—

PIORUN W KOŚCIELE W MILOWICACH.

W Milowicach podczas burzy
piorun uderzył w kaplicę, w której
odprawiane było w tym czasie nabo
żeństwo. Piorun uszkodził częścio-
wo wieżę kaplicy, nie czyniąc niko
mu nic złego.

—:O:—

BANDYCI ZRABOWALI 10 ZŁ. I DOPUŚCILI SIĘ GWAŁTU.

Onegdaj we wsi Miłkowska Ko
lonja, pow. opatowskiego, na miesz
kanie Józefa Cieślika, 4-ch zama-
skowanych i uzbrojonych w rewol-
wery bandytów dokonało napadu
rabunkowego.

Bandyci po skrępowaniu Cieśli
ka sznurami zażądali od Cieśliko-
wej, pod groźbą pobicia, wydania
pieniędzy. Po splondrowaniu całe-
go mieszkania i zrabowaniu 10 zł.
bandyci kolejno dopuścili się na
Cieślikowej gwałtu poczem zbiegli.

Policja jest już na tropie zbrod-
niarzy.

„Delegat byłych królów i cesarzów" dostał rok więzienia za oszustwo

WARSZAWA, 18. 6. W są-
dzie grodzkim w Warsza-
wie skazano wczoraj na rok więzie-
nia Zygmunta Witolda Wesołowskie
go z zawodu agronoma, który do-
puścił się szeregu oszustw jako rze
komy delegat międzynarodowego to
warzystwa finansowego, w którego
skład wchodzi b. król hiszpański Al
fons oraz b. cesarz niemiecki Wil-
helm. Wesołowski dokonywał rzeko-
mo ekspertyz poszczególnych mająt
ków i zakładów przemysłowych w
celu ustalenia, czy mogą otrzymać
pożyczki.

Wesołowski objeżdżał szereg ma
jątków, przyczem odwiedził pałac
hr. Lubieńskich, ks. Lubomirskich.
hr. Skarbków, Toczyskich i in. wszę
dzie goszczony i przyjmowany z ho
norami. Za dokonywane ekspertyzy
liczył sobie po kilkaset złotych i w
ten sposób uciułał pokaźną sumkę
5.000 zł.

Sąd orzekając karę roku więzie-
nia, zmniejszając ją na zasadzie am
nestji do 6 miesięcy więzienia.

JAK HITLEROWCY WALCZĄ Z PRZECIWNIKAMI POLITYCZNYMI.

BERLIN, 18.6 PAT. Bawarski
minister spraw wewnętrznych wy-
dał zarządzenie, którem nakazuje
wykluczenie przedstawicieli partji
socjaldemokratycznej z reprezenta-
cyj komunalnych i sejmików powia
towych na obszarze całej Bawarji.
Zarządzenie to stanowi odpowiedź
dla emigracji socjal-demokratycznej
zagranicą, która wydaje w Pradze
„Vorwärts".

Zagadkowy dramat rodzinny

Potworna zbrodnia

NICEA, 18. 6. Krwawy dra-
mat rodzinny rozegrał się przed
dwoma dniami w Nicei
W jednym z domów przy uli-
cy Honore Sauvan mieszkał 30-let
ni turek Zeitunduzian Nissak ze
swoją 18-letnią siostrą Alicją, Nis-
sak był krawcem, ale prowadził a-
wanturnicze życie i był znany w
pewnych sferach miasta, szczegól-
niej wśród tancerzy. Onegdaj po
południu rozległy się w mieszkaniu
Nissaków strzały. Po pewnej chwi
li wypadł z mieszkania Nissak i o-
świadczył, że zabił swoją siostrę.
Potem udał się na policję i oddał
się w ręce władz.

Śledztwo stwierdziło, że gdy
Nissak wrócił onegdaj do domu,
siostra zarzucała mu anormalne ży-
cie i lenistwo. To go doprowadziło
do takiej wściekłości, że chwycił
rewolwer i strzelił do siostry, ra-
niąc ją w piersi. Gdy dziewczyna
uciekła do sypialni, Nissak pobiegł
po nabitą strzelbę i przyłożywszy
lufę do szyi dziewczyny, leżącej na
łóżku, oddał strzał, którym zmiaż-
dżył jej głowę i zabił ją na miejscu.

Potwornego mordercę osadzono
w więzieniu. Ponieważ motywy
zbrodni wydają się niewystarcza-
jące, policja prowadzi energiczne
śledztwo, przypuszczając, że zbrod-
nia ta ukrywa jakąś głębszą tajem
nicę.

ZLOT ODDZIAŁÓW SZTURMOWYCH W ERFURCIE.

BERLIN, 18. 6. PAT. W Erfur
cie odbył się zlot 30 tys. członków
narodowo - socjalistycznych oddzia-
łów szturmowych. Na zlot przybył
samolotem z Berlina kanclerz A-
dolf Hitler w towarzystwie mini-
stra spraw wewnętrznych Fricka i
naczelnika wydziału policji zagra-
nicznej. Wraz z kanclerzem przy-
był również przebywający w Niem
czech kanclerz węgierski Gembesz.

Dla nowych nauczycieli niema pracy

Jeszcze niedawno zawód nauczyciela uważany był za stosunkowo popłatny, bo jakkolwiek pensja nauczycielska nigdy zbyt wielką nie była, jednak dość łatwo można było otrzymać stałą posadę, wynagrodzenie zwiększało się w stosunku do ilości przepracowanych lat, nie groziły redukcje itd.

Mniemanie takie nie było zresztą pozbawione pewnej słuszności. Nic dziwnego więc, że liczne rzesze młodzieży szły do seminarjów nauczycielskich i to nietylko młodzieży z rodzin inteligenckich, ale przeważnie właśnie z wiejskich, gdyż na wsi, jeżeli gospodarz posyła syna do szkół, to zazwyczaj marzy o tem, aby został

księdzem lub nauczycielem.

Dziś jednak warunki pracy nauczycielskiej zasadniczo się zmieniły, a tymczasem pęd młodzieży do seminarjów nie został ani trochę zahamowany.

Dla kończących nauczycieli

zabrakło już posad,

jakkolwiek nie można powiedzieć, że ilość szkół i nauczycieli jest w Polsce wystarczająca.

Ale państwo nowych szkół nie otwiera prawie wcale, a z przyrostem dzieci radzi sobie w ten sposób, że na każdego nauczyciela wypada coraz większa liczba uczniów.

To też ci, którzy pracują, nie mogą sobie dać rady, a

kilkanaście tysięcy bezrobotnych nauczycieli

napróżno czeka na posady.

Obecnie wyszło rozporządzenie, na mocy którego państwo ma prawo angażować nauczycieli na

roczną bezpłatną praktykę,

obiecując im wzamian pierwszeństwo przy rozdzielaniu posad w roku następnym. Wprawdzie rok praktyki dla tych, co ukończyli szkołę zawodową pięcioletnią i są zupełnie do pracy przygotowani jest okresem zbyt długim, ale nieszczęście leży gdzieindziej.

W tym roku skończy seminarjum nauczycielskie

około 5.000 abiturjentów

i będą oni zmuszeni do przyjęcia owych praktyk. Po roku pracy, w czasie której będzie towarzyszyła im nędza (pochodzą przecież z rodzin niezbyt zamożnych) zgłoszą się po posady, gdzie mają obiecane pierwszeństwo.

Tymczasem zainteresowani obliczają, że w roku przyszłym

będzie do objęcia 500 posad.

Przypuśćmy, że będą udzielane wyłącznie tym, którzy odbyli praktykę — 4.500, mimo roku pracy zadarmo, będzie wyrzuconych na bruk i powiększy i tak zbyt liczne rzesze bezrobotnych.

Wobec takiej sytuacji jakże groteskowo wyglądają owe liczne seminarja, kształcące wielotysięczne rzesze nauczycieli.

Wprawdzie, wobec zmiany ustroju szkolnictwa,

mają one być skasowane,

ale któż zaręczy, że nie będą otwarte inne odpowiednie szkoły, choć właściwie byłoby lepiej, gdyby z tem zaczekano, aż znajdą pracę ci, co pokończyli seminarja.

Tymczasem radzimy młodzieży i jej rodzicom, aby nie myśleli o zawodzie nauczycielskim, bo w dzisiejszych czasach

szkoda czasu i pieniędzy na naukę,

która nie zapewni im możliwości otrzymania pracy w przyszłości.

Bogactwo wód mineralnych w Polsce

Jakie rozróżniamy wody mineralne.

Wody mineralne, które są podstawą istnienia każdego zdrojowiska, różnią się między sobą trzema własnościami: temperaturą, ciśnieniem osmetycznem, i składem chemicznym. Od odpowiedniego ustosunkowania się tych trzech czynników zależy wartość lecznicza danej wody.

Ze względu na temperaturę dzielimy **wody mineralne na zimne o ciepłocie** poniżej 20 stop. C. i ciepłe, czyli cieplice ,o temperaturze powyżej 20 stop. C. Ze względu na skład chemiczny dzielimy źródła lecznicze na 6 grup: 1) **szczawy proste**, 2) szczawy alkaliczne, 3) szczawy wapniowe, 4) wody gorzkie, 5) wody słone (solanki) i wody jodo — bromowe, 6) wody siarczane.

Niemal wszystkie z pośród wymienionych rodzajów wód mineralnych mają swoich „reprezentantów" wśród zdrojów polskich. Jedyną naturalną cieplicą polską jest Jaszczurówka. Temperatura tej cieplicy wynosi 22 stop. C. Charakterystyczna dla cieplic jest duża zawartość emanacji radowej, w którą obfituje również źródło w Jaszczurówce. Do radjoczynnych należy pozatem w Polsce kilka źródeł zimnych, jak wody lubieńskie i druskienickie w pewnej mierze i truskawickie. Szczawami prostemi nazywamy wody zawierające duże ilości bezwodnika węglowego. Używane są one jak wody stołowe dostarczają je źródła w Borkucie (woj stanisławowskie), w Głębokiem (woj. krakowskie), i w Ostomecku (woj. pomorskie).

Jeżeli szczawa zawiera oprócz bezwodnika węglowego większe ilości węglanów zasadowych (np. sody) zaliczamy ją wówczas do szczaw alkalicznych prostych. Często wśród składników szczaw spotykamy się z dodatkiem soli kuchennej i glauberskiej. Gdy wśród składników przeważa sól kuchenna, lub glauberska mówimy o szczawie alkaliczno - słonej, względnie alkaliczno - glauberskiej. Szczawy alkaliczne proste, alkaliczno — słone i alakliczno — glauberskie spotykamy w Szczawnicy, Krościenku, Rymanowie, Głębokiem i Wysowie (woj. krakowskie). Trzeci rodzaj szczaw, szczawy wapniowe, czyli tak zwane wody ziemne, różnią się od szczaw prostych dużą zawartością wapnia i żelaza. Ilość bezwodnika wapniowego jest w nich również bardzo duża. Źródła szczaw wapniowych posiada Muszyna, Żegiestów, Nałęczów i Krynica.

Najważniejszym składnikiem wód gorzkich jest siarczan magnezu i sodu. Jedyne należycie wyzyskane źródło wody gorzkiej znajduje się u nas w Morszynie (woj. stanisławowskie).

Bardzo obficie reprezentowana jest w Polsce grupa wód słonych (solanek), oraz wód jodowo — bromowych. Wody te zawierają przedewszystkiem chlorki sodu, potasu, magnezu, wapnia, glinu, dalej bezwodnik węglowy, składniki radjoczynne, oraz i brom. Korzystać z nich można przedewszystkiem w Inowrocławiu, następnie Druskienikach, w śląskiem Jastrzębiu i Goczałkowicach, Ciechocinku, Rabce, Iwoniczu, Rymanowie i Delatynie.

Ostatnią wreszcie kategorję wód mineralnych stanowią zdroje siarczane, również liczne w Polsce jako solanki. Wody siarczane odznaczają się dużą zawart. siarkowodoru. oraz siarczanów sodu, potasu, wapnia i magnezu. Nasze zdroje siarczane są to przeważnie źródła siarczano — solankowe, lub siarczano — wapienne. Należą do nich Solec i Busko, następnie znajdujące się w pobliżu Krakowa Podgórze, Krzeszowice i Swoszowice, Lubień Wielki koło Lwowa, Truskawiec. Niemirów, Szkło (woj lwowskie) i Horyniec (woj. lwowskie).

A. K.

GORĄCZKA LECZY...

Nowa metoda zwalczania chorób

Od czasu, gdy prof. Wagner — Jaureg zastosował malarję jako środek zwalczania paraliżu postępowego, podjęli uczeni i lekarze rozmaite próby wywoływania sztucznie gorączki bez użycia środków infekcyjnych.

Doktór, terapeuta, pani Brünner Ornstein, podjęła próbę podwyższenia temperatury przez zastosowanie zwykłej djatermji.

Zastosowano w tym celu t. zw. dwukrężny prąd, t. j. przepuszczano jeden prąd przez grzbiet pacjenta i nogi, drugi zaś przez ramiona i podbrzusze. Podwyższenie temperatury następuje w tym wypadku na skutek oporu, jaki ciało stawia obiegowi prądu elektrycznego.

Pacjentów owija się ściśle w koce i już po 15 — 20 minutach można stwierdzić temperaturę 39 stopni.

Do tak wysokiej temperatury nie ucieka się zwykle, gdyż jest ona zbyt męczącą i wyczerpującą dla pacjenta a natomiast przedłuża się obieg i działanie prądu do 40 — 50 minut, póki nie nastąpi wzrost temperatury. Pacjent odczuwa wówczas tylko pewne ocieplenie ciała; w ten sposób traktowano wypadki rozsianej sklerozy i również rozstroju nerwowego niezbyt daleko posuniętego.

Aby stwierdzić, czy nastąpiło nie tylko przegrzanie ciała lecz i gorączka, przeprowadzono szereg badań chemicznych krwi na cukier. Wiadomo bowiem, że w czasie gorączki procent cukru we krwi zwiększa się. Wynik analizy potwierdził fakt istnienia normalnego stanu gorączkowego.

Doświadczenia te przeprowadzano na chorych co drugi, trzeci dzień, pacjenci pocili isę bardzo mocno i tracili sporo na wadze podczas kuracji, w końcu jednak przybywało im na wadze, przyczem przyrost wagi pozostawał już bez zmiany.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 19 Poniedz.	Dziś: Gerwazego Jutro: Sylwerjusza Wschód słońca: 3.32 Zachód słońca: 19.58

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 19 czerwca.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dz. por. i wiad. sport. 7.20. Płyty. 7.52. Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 2.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. Popołudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Przegl. kom. 15.50. Płyty. 16.15. Recital fortep. 17.00. Pogad. w jęz. franc. 17.15. Koncert kameralny. 7.45. Płyty. 18.05. Stare walce. 18.15. Car Mikołaj II w Warszawie. 18.35. Płyty. 18.55. Aud. żołnierska. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. następny. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Smok i królewna. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiadomości sport. 22.35. Wiad. meteor. i komunikat polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 19 czerwca.

7.00. Aud. poranna z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ z Warsz. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospodarczy. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.55. Kom. strzeleckie. 16.00. Tr. z Warsz. 18.05. Płyty. 18.15. Odczyt z Warsz. 18.35. Płyty 18.55. Aud. żołnierska 19.20. Polska Jagiellowa. 19.35. Rozmaitości 19.40. Feljeton ze Lwowa. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Operetka z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Płyty. 22.25. Tr. z Warszawy. 23.00. Odczyt w jęz. obcych.

WARSZAWA.

Wtorek, 20 czerwca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dz. poranny. 7.20. Płyty 7.52 Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 4.55. Płyty. 15.05. Wiad. bieżące. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotn. 15.50. Płyty. 15.55. Kom. Urz. W. F. 17.00 Skrzynka poczt. 17.15. Koncert chóru ukraińskiego. 18.15. Odczyt p. t. Przyroda Palestyny. 18.35. Recital fortep. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Koncert popul. 20.50. Dz. wiecz. 2.00. Wiad. bież. 22.00. Feljeton Kornela Makuszyńskiego. 22.15. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

——:O:——

Z KIELC.

(k) **Bójka.** We wsi Kaleń. gm. Góry — Mokre, pow. koneckiego, na tle sporu rodzinnego wywiązała się bójka pomiędzy Szklarz Katarzyną a Kwacą Janem, jednak na widok przybyłych na pomoc kilku innych mieszkańców wspomnianej wsi Kwaca począł uciekać, dając w kierunku ścigających go 3 strzały rewolwerowe — nikogo nie raniąc.

Kwacę Jana zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Pożar od pioruna.** We wsi Niwy gm. Daleszyce, pow. kieleckiego, od uderzenia pioruna spalił się dom, stodoła i obora, wart. 2500 zł. na szkodę Zofji Wójcik.

(k) **Pożar wskutek złej konstrukcji komina.** Onegdaj we wsi Mójcza, gm. Dyminy, pow. kieleckiego, wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar w zagrodzie Burasa Franciszka, który zniszczył dom mieszkalny, oborę garderobę i sprzęty domowe, a ponadto spaliło się 160 zł. gotówki. Straty wynoszą 4500 zł.

——oOo——

Z ZAGŁĘBIA.

Podziękowanie. J. W. P. Pinderowi właścicielowi kina „Palace" w Sosnowcu za bezinteresowne odstąpienie sali na poranek jaki się odbył w dniu 4 czerwca br. oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do przysporzenia funduszów przeznaczonych na kolonje letnie dla sierot po poległych policjantach — serdeczne podziękowanie tą drogą składa stowarzyszenie „rodzina policyjna".

Zarząd koła dzielnicowego BBWR. huta „Katarzyna" w Sosnowcu (ul. Staszica nr. 33) podaje do wiadomości zainteresowanych osób. pragnących zasięgnąć rad czy informacji, że **sekretarjat koła czynny jest w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od godz. 19 do 21**

Wydawca: Helena Monsiorska

Komitet organizacyjny święta morza w Sosnowcu zawiadamia, że dziś o godz. 19 odbędzie się w sali rady miejskiej w Sosnowcu organizacyjne zebranie sekcji wianków i sobótek, na które tą drogą uprzejmie prosi wszystkich posiadaczy kajaków oraz organizacje, które dotąd nie otrzymały zaproszenia o łaskawe i punktualne przybycie, celem omówienia szczegółów i przyjęcia czynnego udziału w powyższej imprezie.

Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu na terenie miasta wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 2, płonica zachor. 2, błonica zachor. 1, odra zachor. 8, krztusiec zachor. 3, gruźlica zachor. 6, zgon 4, jaglica zachor. 3.

——:0:——

ODDZIAŁ Z. O. P. K. W SIEWIERZU.

Od przeszło roku oddział związku pracy obywatelskiej kobiet w Siewierzu rozwija się pomyślnie. Przy związku otwarto świetlicę dla dziewcząt, w której 2 razy w tygodniu wygłasza się pogadanki, z zakresu wychowania obywatelskiego. Niedawno świetliczanki ukończyły 3 tygodniowy kurs kroju i szycia, pod kierunkiem p. **A. Nowakówny** oraz 2 tygodniowy kurs gotowania pod kierunkiem przewodniczącej p. **B. Gawlikowej**. Otwarto pozatem poradnię dla matek, kierowaną przez miejscowych lekarzy pp. **dyr. St. Gawlika dr J. Chwiłowiczowa** Członkinie związku prowadziły w okresie letnim półkolonje dla biednych dzieci i przedszkola, w zimie zaś kierowały akcją dożywiania dzieci szkolnych, z której korzystało 115 dzieci, w ciągu 5 miesięcy.

Fundusz na ten cel w przeważającej części zarząd związku otrzymał z sejmiku zawierckiego. Dzięki urządzonym imprezom zebrały kwotę 519 zł. 91 gr., za którą zakupywały odzież, obuwie, bieliznę rozdały między 120 najbiedniejszych dzieci. Ponadto w „kole pracy", które gromadzi raz w tygodniu członkinie związku, szyje się sukienki i fartuszki dla biednych dzieci. W okresie świąt wielkanocnych związek rozdał 25 sztuk odzieży.

——:0:——

PRZED ŚWIĘTEM MORZA W BOBROWNIKACH

W lokalu urzędu gm. w Bobrownikach, odbyło się organizacyjne zebranie gminnego komitetu święta morza. Na zebraniu dokonano wyboru prezydjum komitetu, w skład którego weszli pp. **M. Rabsztyn**, wójt gm. — jako przewodniczący, **Paweł Ledwoch** jako sekretarz i **Bolesław Zabiegała** — jako skarbnik. Obecni na zebraniu przedstawiciele różnych organizacyj i instytucyj, w liczbie 23 osób, wchodzą w skład komitetu, jako członkowie.

Postanowiono, aby przedstawiciele z poszczególnych wsi na terenie gminy zorganizowali lokalne komitety, które zajmą się urządzeniem święta morza we swoich wsiach. Po zorganizowaniu komitetów lokalnych odbędzie się jedno zebranie wszystkich prezydjów komitetów lokalnych, celem omówienia programu święta i odebrania do sprzedaży chorągiewek i t. p.

Zakończenie kursu P. C. K. w Skałce. Przed ilku dniami został zakończony kurs ratownictwa PCK. w średniej szkole zawodowej w Skałce pod Olkuszem, z którego korzystało 30 słuchaczek. Na terenie szkoły przeszkolono 4 drużyny, mianowicie jedną z grona nauczycielskiego, a trzy ze wszystkich 3-ch kursów słuchaczek. Drużyny zostały przeszkolone przez instruktora PCK. p. Piszczyka z Olkusza egzaminowane zaś przez lekarzy, dr. Łapińskiego i Gorczycę z ratunku ogólnego, prof. Brodera z obrony gazowej i instruktora Piszczyka z obrony ogólnej.

Podobny kurs przeprowadzony został w gimnazjum żeńskiem w Olkuszu dla 26 uczenic z uwzględnieniem kursu praktycznego pielęgniarstwa. Egzamin i wydanie świadectw, odłożono do przyszłego roku.

Przed „świętem morza". Powiatowy komitet „święta morza" w Olkuszu przygotowuje specjalne pisma do wszystkich komitetów i urzędów gmin na terenie powiatu z przypomnieniem i u roczystościach w dn. 29 bm. Poza obchodem święta w ramach ogólnych, każdy urząd miejski lub gminny, oraz wszystkie organizacje, stojące na gruncie państwowości polskiej, winny odbyć w tym dniu uroczyste posiedzenia z uchwaleniem odpowiednich rezolucyj.

Powiatowy komitet l. m. i k. podaje jednocześnie do wiadomości, że przyjmuje zgłoszenia na wycieczki (3 dniowe) na „święto morza" do Gdyni od swych członków i innych organizacyj. termin wyjazdu pociągami i miejsce wyjazdu i wszelkie związane z tem koszty, zakomunikowany, będzie zainteresowanym po porozumieniu się z „Orbisem" w Katowicach.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 22 bm.

Znów straszna śmierć
dwuch robotników w dzikim szybiku

Dopiero wczoraj donosiliśmy o wypadku śmiertelnym w dzikim szybiku na Dębowej Górze, a już mamy do zanotowania nowy śmiertelny wypadek.

Na terenie tow. „Saturn" pracowali w dzikim szybiku dwaj górnicy **Ludwik Cebula z Rogożnika i Jan Gębicki z Grodźca.**

W czasie wydobywania węgla robotnicy zapuścili się wgłąb chodnika, gdzie nagromadzone były w dużej ilości gazy.

Siła gazów widocznie musiała być bardzo duża, **gdyż obaj stracili przytomność a po upływie pewnego czasu zostali zaduszeni.**

Kiedy przez dłuższy czas robotnicy nie wychodzili z szybiku, zaniepokoiło to znajdujących się na powierzchni robotników, którzy stosując wszelkie środki ostrożności, zeszli do szybiku, gdzie **znaleźli martwe już zwłoki robotników.**

Zwłoki wydobyto i przewieziono do kostnicy.

Zwrotniczy z Sosnowca
zginął straszną śmiercią w Nowej Wsi pow. włoszczowskiego

Onegdaj w odległości 60 metrów od Nowej Wsi, gm. Słupia, pow. włoszczowskiego Jan Gibas, lat 40, zwrotniczy linji kolejowej Sosnowiec — Pogoń, stojąc w drzwiach jadącego wagoniku wąskotorowej kolejki konnej, uderzył skronią o daszek tablicy orjentacyjnej, ponosząc śmierć na miejscu.

Gibas otrzymał urlop wypoczynkowy i jechał do swych krewnych na wieś, by nabrać nowych sił do pracy.

Przyczyną tragicznej śmierci Gibasa była jego własna nieostrożność.

KRWAWA ZBRODNIA
GAJOWY Z ZEMSTY ZASTRZELIŁ NADGAJOWEGO.

W lesie majątku Sprowo, gm. Słupia, pow. włoszczowskiego, na tle porachunków osobistych rozegrał się krwawy dramat pomiędzy gajowym lasów majątku Sprowa Bronisławem Nagabą, a nadgajowym tych lasów Leonem Jagłą.

Nagaba i Jagła w czasie pełnienia służby spotkali się w lesie i wszczęli między sobą kłótnię, która zamieniła się w krwawą bójkę, podczas której Nagaba strzelił do Jagły z dubeltówki trafiając go w piersi.

Leżącego na ziemi i konającego w kałuży krwi Jagłę Nagaba dobił wystrzałem z rewolweru, poczem udał się na posterunek policji, gdzie zameldował o popełnionej zbrodni, składając na stole dyżurnego jako dowód rzeczowy rewolwer i dubeltówkę.

Bestjalskiego mordercę policja aresztowała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

Banda oszustów hiszpańskich
grasuje po Polsce

Wojewódzka komenda policji w Kielcach nadesłała nam następujący komunikat:

Ostrzega się, że w ostatnich czasach międzynarodowa szajka oszustów zaczęła stosować stary znany sposób oszustw t. zw. „na skarb ukryty". Ten sposób oszustw jest stosowany obecnie szczególnie przez przestępców hiszpańskich, którzy zwracają się do zamożnych mieszkańców w różnych miejscowościach Polski, jak to miało miejsce już w Katowicach i Poznaniu, przyczem robią ponętne propozycje olbrzymich korzyści wzamian za wyłożenie pewnych sum, zapomocą których da się uratować rzekomo ukryty skarb.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Nadzwyczajne walne zebranie podokręgu Zagłębia.

W niedzielę dnia 2 lipca br. w sali rady miejskiej w Dąbrowie, przy ul. 3-go maja nr. 22 (magistrat) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie klubów podokręgu, w I-szym terminie o godz. 9 m. 30, w II-gim terminie o godz. 10-ej rano z następującym porządkiem obrad: zagajenie, stwierdzenie listy uprawnionych do głosowania delegatów, oraz wybór prezydjum zgromadzenia, uchwalenie budżetu na rok 1933, sprawa jesiennych rozgrywek klasy „A", wolne wnioski.

11 piłkarzy zagłębiowskich zdyskwalifikowanych w ciągu tygodnia

Ostatnie komunikaty z posiedzenia wydziału gier i dyscypliny podokręgu zagłębiowskiego wskazują m. inn. u**karanie dyskwalifikacją 15 zawodników i 4 ostrą nagana za niebezpieczną grę, znieważenie sędziego lub też bójkę na boisku.**

Cyfry te obrazują fatalne stosunki jakie w tej mierze panują w piłkarskim świecie sportowym. Wydaje się, że kary nakładane przez wydział gier i dyscypliny na poszczególnych graczy nie wpływają zupełnie na poprawienie sytuacji.

Dlatego też podokręg winien wystąpić ostro przeciw klubom, na których boiskach zamiast sportu można zaobserwować jego parodję, zdolna odstraszyć najbardziej zagorzałych zwolenników tego sportu.

Podokr. nie powinien się cofnąć nawet przed zamknięciem tych boisk dla wszelkich imprez i dożywotnią dyskwalifikacją winnych graczy.

Nowe koła BBWR. W tych dniach powstały dalsze dwa koła wiejskie BBWR mianowicie: w Jerzmanowicach i Sąspowie pod Ojcowem. Do zarządu koła w Jerzmanowicach wybrano: pp Fr. Skrzypka (prezes), Jana Skrzypka (zastępca), Wł. Kucharskiego (sekretarz) i Fr. Szmigielskiego (skarbnik). Zarząd koła w Sąspowicach stanowią: pp. St. Synowiec (prezes), Jan Wrona (zastępca), Osyp Horbatyj (sekretarz), Filip Goraj (skarbnik).

Dożywianie dziatwy. Ze sprawozdania sekcji dożywiania dziatwy, prowadzonej z ramienia związku pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu przez przewodniczącą tej sekcji, p. Z. Okrajniową, wynika, że w miesiącu maju, t. j. w pierwszym miesiący przejęcia dożywiania od komitetów rodzicielskich, dożywiano: w szkołach powszechnych w Olkuszu 300 dzieci (8814 porcyj), w szkole powsz. w Żurandzie 40 dzieci (800 por.), w szkole pow. w Sikorce 21 dzieci (579 por.), w gimnazjum męskiem i szkole rzemieślniczej 53 dz. (1325 por.), w ochronce chrześcijańskiej w Olkuszu 83 dzieci (1792 por.), i w kuchni żydowskiej w Olkuszu 72 dzieci (1944 por.) Ogółem dożywiano 569 dzieci (15.334 porcyj).

Wydatki na kupno mleka i innych artykułów wydano zł. 317. 21 gr. Cukier, mąkę i kawę sekcja otrzymała z komitetu bezrobocia.

23 P. A. L. — SARMACJA 6:0.

W ub. sobotę drużyna 23 p. a. l. w Będzinie pokonała w zawodach towarzyskich Sarmację w stosunku 6:0.

Bramki strzelili: Bergier 2, Sobiechart 1, Morgała 1, Zarębski 1 i Franik 1.

Przedmecz rezerw 5:1 dla 23 p. a. l.

23 P. A. L. — „06" MYSŁOWICE.

Na boisku w Mysłowicach 23 p. a. l. zremisował w ub. czwartek z „06" Mysłowice 2:2

WRĘCZENIE PROPORCZYKA KORPUSOWI KADETÓW NR. 1 ZE LWOWA PRZEZ A.K.S.Z.S. W NIWCE.

W dniu 15 bm. na boisku K. S. Samson w Modrzejowie odbyły się zawody przedmecz szczypiorniak — korpus kadetów nr. 1 z AKSZS. 13:2. Gra kadetów pobudzała publiczność (około 2000 osób) do rzęsistych oklasków.

Po grze odbyło się wręczenie proporczyka. Przed wręczeniem przemówił do oficerów, drużyn, prezes AKSZS, poczem pułk. dypl. Florkowi został wręczony proporczyk z inicjałami AKSZS. Następnie odpowiedział pułk. Florek i wzniósł okrzyk na cześć Śląska i sportowców, który trzykrotnie został powtórzony przez drużyny kadeckie. W czasie wręczenia proporczyka nastąpiła fotografja. Po szczypiorniaku odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy RKS. Czarni — Sosnowiec a AKSZS. Niwka. Wynik 1:1. Sędziował bardzo dobrze tak w szczypiorniaku jak i w piłce nożnej por. Krywald Aleksander kier. wych. fizycz. korpusu.

ZAWODY W NIWCE.

Wczoraj na boisku w Niwce odbyły się zawody w szczypiorniaku między korpusem kadetów ze Lwowa a A. K. S. Z. S. (Niwka) w stosunku 13:0.

Pozatem odbyły się zawody towarzyskie w piłkę nożną między R. K. S. „Siła" (Mysłowice) a A. K. S. Z (Niwka) z wynikiem remisowym 2:2.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO KL. A. ZAGŁĘBIA

Ostatnia niedziela rozgrywek o mistrzostwo kl. A. tytuł mistrza II grupy przyniosła „Unji", natomiast w pierwszej grupie o mistrzostwo walczyć będą Sarmacja i Hakoah, w czwartek na neutralnem boisku.

Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

UNJA — MAKABI 4:0 (1:0).

W Sosnowcu na boisku własnem Unja pokonała Makabi w stosunku 4:0.

Sędziował p. Erenreich, dobrze.

Przedmecz rezerw 4:1 dla Unji.

C. K. S. — ZAGŁĘBIANKA 4:1 (0:0).

W Czeladzi C. K. S. pokonał Zagłębiankę w stosunku 4:1.

Bramki strzelili: Dyrda, Starzycki, Zarzycki i Frej.

Sędziował p. Grabiński.

Przedmecz 4:0 dla C. K. S.

HAKOAH — POLICYJNY 2:1 (2:1).

W Będzinie odbył się ciekawy mecz między Hakoahem a Policyjnym.

Hakoah zwyciężył gości w stosunku 2:1.

Obydwie bramki dla zwycięzców strzelił Hampel.

HUMOR.

OŚWIADCZYNY.

Ojciec: — Tak.. więc pan chce poślubić moją córkę.. A czy pan podoła utrzymaniu rodziny?

Konkurent: — Zapewne!

Ojciec: — Hm... niech pan się dobrze zastanowi, drogi panie, nas jest siedem osób.

LOGIKA.

Posterunkowy sprowadza do komisarjatu jakiegoś faceta zalanego jak biedronka.

— Gdzie pan mieszka? — pyta komisarz.

— Z bratem.

— No, dobrze, a gdzie pański brat mieszka?

— Z... zze mną....

— No, tak — niecierpliwi się komisarz, ale obaj mieszkacie?

— R..azem!

CORAZ TANIEJ.

Właściciel sklepu urządza wyprzedaż. Ceny zniżone W oknie wywiesił kartkę na męskiem palcie:

„Dawniej 275 zł., obecnie 100 zł.".

Mija tydzień ,dwa. klijentów niema. Nikt nie kupuje.

— Niema rady — wzdycha właściciel — trzeba obniżyć ceny.

Nazajutrz na męskiem palcie widniała cena:

„Dawniej 350 zł., obecnie 100 zł.".

NA EGZAMINIE.

— Proszę mi wymienić trzy ciała, zawierające krochmal..

— Dwa manikety i kołnierzyk.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 110

— Nazywa się pan Raul wicehrabia de Challins... Masz pan dwadzieścia pięć lat. Jesteś pan sierotą bez ojca i matki i byłeś wychowywany przez swego wuja, hrabiego Maksymiljana de Vadans. Wszak to pan zeznałeś?

— Tak panie...

— Przyznajesz się pan, że wuj pański otaczał pana staraniami, okazywał panu czułość prawdziwie ojcowską?

— Przyznaję...

— Zeznałeś pan jednakże, że zbyt długo żyje. Jakiej trucizny użyłeś pan, aby go zabić?

Raul zawołał z oburzeniem:

— Pytasz mnie pan, jakiej użyłem trucizny! — Ależ to okropne, mój panie! Pytanie to, które mi zadajesz, oburza mnie. — Dlaczego oskarżasz mnie pan o zbrodnię, kiedy nie masz nawet dowodu, że ona była spełnioną?

Pogardliwy uśmiech ukazał się na ustach sędziego.

— A więc taki jest pański system obrony? — rzekł. Kiedy oskarżenie powie: — Otrułeś hrabiego de Vadans: odpowiesz: Jakim sposobem wiecie, że hrabia został otruty?

— Naturalnie! odpowiem tak! Powtarzać będę to zawsze, aby mnie skazać, potrzeba będzie dowodów!

— Dowodów!... Mamy je.

—Jakie?

— Podstawienie pustej trumny w miejsce trumny, zawierającej ciało jasnym jest dowodem winy.

— Jestem niewinny tej zamiany.

— Dowiedź pan tego!... Milczysz! Oczywistość przygniata pana! Kazałeś pan usunąć trumnę, aby nie znaleziono śladów zbrodni...

— Zaprzeczam temu.

— Nie chodzi o zaprzeczenie, trzeba dowieść!... Och logika jest niezwalczoną!... Wszystko się wiąże! Dlaczego nie wezwałeś pan lekarza do chorego wuja?

— Nie chciał żadnego widzieć.

— Komuż to powiedział?

— Mnie.

— A pan powtórzyłeś to kamerdynerowi, ale stary ten sługa nigdy nic podobnego nie słyszał z ust swego pana...

— Mój wuj wstręt miał do lekarzy — odrzekł Raul — mówił często, że nigdy, ani w żadnym wypadku członek fakultetu medycznego nie przestąpi progów jego pałacu.

— Jakiż tego dowód? — zapytał sędzia.

— W mojej twierdzeniu.

— Twierdzenie to nie ma żadnej wartości, zarówno jak i cały pański system obrony. — Prawda jest, żeś pan odosobniał chorego, aby móc robić, co się panu podobało... Oddalałeś od łóżka umierającego reprezentantów nauki dlatego, że byliby przeszkodą w spełnieniu zbrodni, wstrzymaliby rękę zabójcy... Najbliżsi nawet krewni, baronowa de Garennes ani jej syn nie mogli się zbliżyć.

— Mój wuj nie chciał widzieć ani swej siostry, ani siostrzeńca.

— Kłamstwo! Obawiając się ich przenikliwości, postawiłeś pan nieprzebytą przeszkodę między nimi, a hrabią de Vandans.. Dopiero po śmierci uprzedziłeś ich, kiedy w niczem już przeszkodzić nie mogli... Cóż możesz na to odpowiedzieć?

— To tylko, że przypisujesz mi pan czyny, których nie dopuściłem się i zamiary, których przysięgam, nie miałem...

— Zaprzeczasz pan oczywistości?

— Oczywistość ta istnieje tylko dla uprzedzonych oczu.

Sędzia namyślał się przez chwilę zaglądał w papiery, poczem w następny sposób rozpoczął na nowo badanie:

— Wszak pan sam, a nikt inny zajmowałeś się formalnościami pogrzebowemi, do przewiezienia do Compiegne zwłok hrabiego de Vandans?

— Tak jest, ja sam.

— Po cóż to przewiezienie?

— Taką była wola mego wuja.

— Kiedy wyraził tę wolę?

—Podczas ostatniej swej choroby.

— Komu?

— Mnie.

— Przy świadkach?

— Nie panie, byłem sam wtedy, kiedy to mówił.

— Tym razem również twierdzisz pan, ale nie dajesz dowodów.

— Ależ panie, gdybym nie otrzymał od mego wuja rozkazu, któremu czułem się obowiązany być posłusznym, w jakimże celu podejmowałbym się rzeczy wcale nie przyjemnej?

— W celu, który znamy dokładnie. Stawało się bowiem możliwem i łatwem w ciągu podróży dokonać zamiany trumien, rzecz, która w Paryżu przedstawiałaby trudności prawie nie do zwalczenia.

— Zaprzeczam temu z całych moich sił! — zawołał Raul.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski